

Mafia szuka nieopublikowanych nagrań z podsłuchów

28 lipca 2014

Łukasz N. – były menadżer restauracji „Sowa i Przyjaciele”, który nagrywał rozmowy – został objęty programem osoby zagrożonej. Po ujawnieniu afery obawia się o własne życie. Reporterzy „Faktu” ustalili, że na kelnerów czyhać mogą przestępcy. Jak podają „podsłuchiwanie byli również gangsterzy – rezydenci międzynarodowej mafii”.

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego wraz z Centralnym Biurem Śledczym uznały, że istnieją realne podstawy do tego, by Łukasz N. objęty był ochroną. Dziennikarze dotarli do informacji, że nagrywani byli także gangsterzy. Afera zatacza nowe kręgi. Jak widać nie chodzi tylko o politykę, ale również o duże pieniądze i podejrzane interesy, w które zamieszani są niebezpieczni ludzie.

Osoba, która zna ustalenia z prokuratury mówi gazecie, że to nie są „żadne Zdziśki z grup mokotowskich czy żoliborskich, tylko bardzo niebezpieczni mafiozi”. Prawdopodobnie gangsterzy sami chcą dojść do osoby, która zleciła kelnerom nagrywanie rozmów. Szukają jeszcze nie opublikowanych nagrań. – Sprawa jest bardzo poważna. Tutaj mogą zechcieć poodstrzeliwać głowy – mówi informator „Faktu”.

Łukasz N. jest ukrywany przez CBS w mieszkaniach operacyjnych. Konrad L. – drugi z kelnerów – również może być zagrożony.

Autor: mg

Na podstawie: fakt.pl

Źródło: Niezalezna.pl